

No 1662

174

Na grobek Rodney Pamieci Nieboszczykowi
Ezierskiemu Hetmanowi Polnemu w. k.

Hetman ziczny Litewski tu leży Ezierski
Te kilka lat biewszal nieroli Moskiewskicy
A prawie do Oycyżny woney zaniebany
Woyshom przewie Litewskim nazamiane dany
Nieczkual woysha Pamietac Szaryvey uczelnicy
Zapomniał Spolney woyshu wyswiadczye milosci
W Warszawie wieszę opętał factij nadety
Chciał zwiazek rozwiązywać gruntownie zacety
Ktozego choc Moskiewska reka nie poryla
Drovska Snadnie Factia w grob go w swo wad zita
Niewiedzales Ezierski frantow potrzebiono
W Polzrze teraz natalkich zwiazek berywiono
Przyjm tobie nie cnoty dawne sie skuu pily
Dwieiduznych cie brau mogily pokryty
Niekierce tedy da Pan Bóg wieczny odpowrynek
A pozrli też Kazani Smierze za b pominek
Ale ten nie odstopy yiednego krolu
Nie myśli on do Litwy do Panskie^o bolu
Senatowy też chytve na pomni koronne
Nie pomore powiedz im miasto Lwaw obronne
Kancelerza Koronnego Przeszedez nie zardzi
Wia wode Ruskie^o konytho z te rudi
Aleioni choc wesnie ukarsia posmiedzi
Bo zwiazek nie o minie wlu dty musie w kony
Przymamny sie choi^{wesnie} ukaz zenie wotynskiego
Imieruq tny od Szaliewna od niednie onego
Pozrli to y Hetmanom z Litewskicy Prainy
Zeby nie bylo onich fahowey rominy

R